GAZETA LWOWSKA.

Sobota — Nr. 130. — 1. listopada 1834.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Excellencyja JW. baron Krieg de Hochfelden, c. k. tajny radzca, prezes c. k. gubernijum galicyjskiego, wyjechał dnia 29go października do Stryja.

— Z Czech. —

Z Pragi donoszą tameczne gazety pod dniem 15. października:

Sejm postulatowy, zwołany przez N. Cesarza Jmci w Królestwie Czeskiém, odbył się dnia 15. t. m. ze zwyczajną uroczystością, z powodu nieobecności wielkiego burgrabiego, pod sterem c. k. wielkiego marszałka i prezydenta apelacyjnego w Królestwie Czeskiém, barona Hermana Hess.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

W dzienniku rządowym wyspy Martyniki czytamy: Dowiadujemy się przez francuzką galijotę »la Charte« z Augusterra przybywającą, że gazety, odebrane w tém mieście z Carracas, donoszą o strasznem zdarzeniu, które prawie całą wyspę w gruzy zamieniło. W ostatnich dniach maja, wybuchnienie okropnego wulkanu, które 43 strasznych wstrząśnień ziemi poprzedziło, lub potém nastąpiło, miało część miasta zasypać. Bardzo mało ludzi utraciło życie, ponieważ wszyscy mieszkańcy mieli czas do schronienia się w lasy i na wzgórza. Za to zaś tylko mało domów śród gruzów zostało ocalonych. Wyspa ta przedstawia teraz obraz zupełnego spustoszenia, a nieszczęśliwi mieszkańcy żadnéj nie mają nadziei, jak tylko w litości, jaką wzbudzają, i w dobroczynności swoich sąsiadów.

Portugalija.

Jak wiadomo, przeniósł się dwór po pogrzebie Dom Pedra z pałacu Queluz do pałacu Necessidados; królowa ma bardzo dobrze postępować w swojém nowém położeniu. Swoim duchem i godnością wzbudza podziwienie. Książę Palmella przełożył izbie projekt do ustawy o odpowiedzialności ministrów, którego przepisy są bardzo surowe; przepisy te zabraniają ministrom działać pojedyńczo, każdy z nich odpowiedzialnym jest za czynności wszystkich. Nikt z ministrów nie może naradzać się z królową bez towarzyszenia drugich. Admirał Napier złożył swój urząd i powraca do Anglii.

Hiszpanija.

Dziennik *Revista* zawiera dekret królowéj, zezwalający dla mieszkańców z Guriezo i Villarcayo, którzy przez opór swój przeciwko karlistom szkody ponieśli, na wynagrodzenie szkód z skonfiskowanych dóbr powstańców. Rodzinom ostatnich tylko tyle ma być zostawiono, ile do nieodzownego utrzymania życia potrzebują.

Po naradzeniu się izby prokuradorów w dniu 5, 6 i 7 października względem wyłączenia infanta Don Carlosa i jego potomków od tronu hiszpańskiego, przystąpiła izba w d. 8. do głosowania. Znajdowało się 120 członków. Wszyscy oświadczyli się jednomyślnie za wyłączeniem infanta i jego rodziny. Żaden z deputowanych nie uchylił się od głosowania.

Journal des Debats donosi: Nowszy list jenerała Miny, odebrany przez jednego z jego przyjaciół dnia 10. października w Bordeaux, zapewnia, że w dniu 9. t. m. zamyślał objąć dowództwo wojska. Gazety, wychodzące w Bordeaux, z d. 9. października, mówią, iż, gdy się jenerał Rodil dowiedział o złożeniu go z dowództwa, udał się natychmiast do Pampeluny, dla żądania od jeneralnego kapitana Armildez paszportu do Korunny. Oraz pospieszył on nietylko złożyć naczelne dowództwo wojska północnego, ale także podać o uwolnienie siebie jako procer (par królestwa) i jako jeneralny kapitan Estremadury.

Tenże sam dziennik z dnia 16. mówi, podług listu z Pau, o wysadzeniu na ląd amunicyi i broni wojennéj dla Don Carlosa na brzegi biskajskie. Uwiadomiony o tém Guibelaide, ruszył ze swojém wojskiem na miejsce wylądowania i, odebrawszy transport, który przybył pod banderą angielską, odprowadził go do Euguy, gdzie się znajduje Zumalacarreguy.

Z Bajonny piszą pod dniem 11. października:

Don Carlos znajdował się w dniu 8. t. m. z orszakiem swoim i juntą w Sumbilla. Karliści atakują ciągle Elisondo, atoli tylko ogniem ręcznéj broni. W d. 7. aresztowali karliści 4 niewiasty, z Tafalla do Pampelunyz owocami i jarzyną idące, i poobrzynali im uszy. Ośmnastu młodych ludzi, którzy z 6go i 7go batalijonu karlistów zbiegli, zostali schwytani i w Elzaburu rozstrzélani. Żołd żołniérzy karlistowskich z Nawarry, który wynosił codziennie 1 real de Vellon (8 1/4 kr.), został zniżony dla braku pieniędzy na dwa reale na tydzień.

Cholera, tyfus i inne zarazy grasują pomiędzy karlistami i konstytucyjonistami.

Dowiadujemy się dzisiaj wieczorem, że Zumalacarreguy po forsownym marszu wszedł do Bilbao. Miasto bardzo ucierpiało.

Moniteur z dnia 17go października zawiéra następujące wiadomości z Hiszpanii: Telegraficzna depesza z Bajonny z dnia 15. donosi, że jenerał Lorenzo objął w dniu 9. tymczasowie naczelne dowództwo. Porządek panuje we wszystkich korpusach królowéj. Jenerał Cordova ściga Zumalacarreguy ku Amescoa. Oraa stoi w Borunda dla wspiérania jego poruszeń.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Podług wiadomości z Londynu z dnia 16. października, odebranych w Wiédniu przez nadzwyczajną sposobność, spaliły się tegoż dnia wieczorem obiedwie izby parlamentowe ze swojémi biblijotekami, salami komitetów, izbą mowcy, mieszkaniem woźnych i t. d. Westminsterhall i izby sądowe zostały ocalone. Pożar, który wybuchnął o god. 6. wieczorem w kawiarni izby wyższéj, wszczął się przez nieostrożne palenie w rurach, które budowę ogrzéwają, i jeszcze przy odéjściu powyższéj wiadomości (o północy) nie był całkiem ugaszony.

Zapewniają na nowo, że lord Palmerston wybrany został na wielkorządzcę Indyjów, ponieważ pan Charles Grant nie został za zdolnego do tego urzędu uznany.

Courier z dnia 11. października mówi całkiem nawiasowo o zbliżeniu się pomiędzy Angliją i Holandyją, do czego wystąpienie hr. Greya z ministeryjum miało dać powód.

Francyja.

Król powrócił w d. 16. z południa z Madame Adelajdą i książętami Orleańskim i Nemours z St. Cloud do Paryża.

Przez telegraf odebrano w Paryżu z Marsylii wiadomość, że cholera wybuchła d. 10. października w Oranie, i że kilku żołniérzy francuzkich padło ofiarą téj zarazy.

PP. Lafitte i Odilon Barrot wyjechali z Paryża d. 15. rano do zachodnich departamentów dla odwiédzenia tamże swoich wyborców.

Z Toulonu piszą pod d. 9. października: Dzisiaj posłano przez okręt Lamproie depesze eskadrze, pod wyspami Hyerskiémi stojącéj. Okręt Artemiza, który wczoraj odpłynął, ma rozkaz, po oddaniu depeszy kapitanowi Salande, udać się do Alexandryi, gdzie rząd uznał potrzebę, aby tamże stał nieustannie wielki okręt.

Gazette de France utrzymuje, że marszałek Gerard podał przed kilką dniami prożbę o swoje uwolnienie; atoli gdy nań z prożbą nalégano, aby pozostał w swoim urzędzie, jego osobista uległość zwyciężyła nad jego niechęcią.

Podług *Journal de la Meurthe* z dnia 10. b. m. umarł w Nancy były ces. austryjacki poseł na dworze francuzkim, jenerał jazdy, baron Vincent.

Dziennik *Bon Sans* umieścił listę 47 mężów, o których mówi, że słyszał, iż będą wyniesieni na godność parów. Na téj liście postrzegamy deputowanych: Dupin, Passy, Royer-Collard, Beranger, Bignon, de Mosbourg, Rigny, Humann, Persil, de Sade, Sebastiani, Odier, Jars i t. d.

Dziennik *National* kończy długi swój artykuł o namienionéj tyle razy amnestyi następującémi słowy: »Niechaj się rząd nie da uwodzić; amnestyja na nicby się nie przydała. Wiémy także, że najświatléjsi członkowie administracyi nie uludzą się takiém omamieniem, i w téj całéj sprawie kryje się pod pozorem łaski nieszczęsna igraszka dumy. Pytanie to, zredukowane do swego prawdziwego znaczenia, okazuje się w sposobie następującym: P. Decazes chce być prezydentem rady, a sprawa nie dozwoliłaby tego: piérwszy powód do amnestyi; parowie, jestto stara zużywana korporacyja, któréj nie wiele na tém zależy, aby się jeszcze nienawiśniéjszą uczyniła; drugi powód do amnestyi. Sprawa ta nastręcza niepodobne do pokonania materyjalne trudności; 295 oskarzonych nie łatwo można osądzić, jakkolwiekby w téj mierzę postępowano. Daléj sprawa ta byłaby szczególném spotkaniem się szczątków przeszłości z nowszémi pokoleniami, których usiłowania mają na celu demokracyją; — osobliwa, nowa walka, która musiałaby zwrócić uwagę Francyi i gdzie oskarzeni mogliby tyle biografij i wspomnień obudzić, tyle obwinień odnowić i tyle pyłu poruszyć, iż powietrze, w którém dwór żyje, byłoby zaraźliwém dla sędziów; trzeci powód do amnestyi. I kto wié, czyliby kraj nié miał całego

udziału dla walecznego i dzielnego stronnictwa, którego zdania prowadzą do najszlachetniéjszéj i najgodniéjszéj formy rządu?: czwarty powód do amnestyi. Nakoniec pozostają do rozważania osobiste pytania: Jeżli p. Gerard chce amnestyi, nie chce jéj p. Persil. Amnestyja zabija pana Persil, ona zabija wszystkie narzędzia władzy. Wszelako uważają systemat ten za dobry i nie chcą go zmienić. A jednakże i z ich strony zdają się być wyborne powody do amnestyi. Tak tedy żądają amnestyi, bo inaczéj nie mogą; atoli amnestyi pod warunkiem, aby wraz mężowie byli wynagrodzeni i do stéru powołani, których imiona są jedynie odpowiedzią na każdy systemat słabości. Amnestyja z panem Decazes, oto jest postanowienie, które powinno wszelkie usunąć trudności. Jestto rozwiązanie wszystkich dobroczynnych i litościwych kroków, które przypisują pp. Decases i Pasquier. Potrzeba było to powiedzieć, aby ministeryjum wiedziało, że udarzeni amnestyją republikanie nie mylą się względem jego zamiarów, i aby nie miało wątpliwości o onych sposobie myślenia.

Belgijum.

Obadwa wozy parowe, sprowadzone z Anglii do Antwerpii, ruszyły d. 4. października do Bruxelli; napełnione były wielą ciekawymi, którzy chcieli być obecnymi piérwszym doświadczeniom, przedsiębranym na stałym lądzie; albowiem wóz pa. Diez, z którym robiono doświadczenie z Paryża do Versallu, nie jest wozem, lecz machiną ciągnącą (*Remorqueur*, która za sobą wozy ciągnie."

Niemcy.

W Sztutgardzie na tegoroczném zgromadzeniu badaczów natury i lékarzów, obecny był z Polaków tylko jeden Stanisław Kronenberg, doktor medycyny i chirurgii, który, zwiédziwszy Angliją, Francyją, Szwajcaryją, Włochy i całe Niemcy, jest w powrocie do Warszawy.

Szwecyja i Norwegija.

Gazeta urzędowa zawiéra królewską propozycyją do sejmu względem zmienienia tytułu w szwedzkiéj księdze ustaw, traktującego o zbrodniach i karach. Ta odmiana dotyczé się tego paragrafu, podług którego każde ustne lub na piśmie wyrażenie się przeciw królowi, królowéj i następcy tronu powinno być śmiercią karane, któręto karę śmierci może król zamienić na inną łagodniéjszą, ale nie całkiem darować. Nowa propozycyja, podług któréj przytoczone przewinienia powinny być karane więzieniem dwóch do dziesięciu lat, lub karą osadzenia w twierdzy, ma na celu, aby zapobiédz podobnym, jak z kapitanem Lindeberg, przypadkom. Kapitan Lindeberg podał do urzędu konstytucyjnego prożbę, aby sąd nadworny Swea, z powodu przyczyn, na których oparł swój przeciw niemu wydany wyrok śmierci, został do odpowiedzialności pociągniony.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 22. października. —

N. pan, w skutek przełożenia jo. księcia namiestnika Królestwa, najłaskawiéj wyrzéc raczył, iż oficérowie i urzędnicy byłego wojska polskiego mają, poczynając od roku 1835go, pobiérać jeszcze przez lat trzy, wsparcie na zasadach dotąd obowiązujących.

Dnia 20. b. m. przybył z Petersburga jw. ks. Antoni Biskup Warszawski, i wikary żytomirsko-wołyńskiéj dyjecezyi obrządku grecko-rossyjskiego.

Smutna doszła tu wiadomość, że dnia 20go b. m. prawie całe miasto Opatów, w województwie Sandomiérskiém, należące do majętności hr. Aleksandra Potockiego, spłonęło. Pożar pochłonął przeszło 200 domów.

Lista imienna winowajców, którzy, pomimo dwukrotnego wezwania, nie stawili się przed oddzielny sąd kryminalny, postanowieniem najwyższém z d. 13. lutego 1832 r. w Warszawie ustanowiony, przez sąd tenże osądzeni zostali i do których odnosi się ustęp 8 postanowienia jego cesarsko-królewskiéj mości z dnia dzisiéjszego.

Dnia 4 (16.) września 1834 roku.

I. Winowajcy na karę śmierci, przez powieszenie na szubienicy wykonać się mającą, skazani.

1. Klemens Groman, podoficér z pułku grenadyjerów gwardyi byłego wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Krzemieńca gubernii wołyńskiéj.

2.) Jan Byszyński, podoficér z pułku grenadyjerów gwardyi byłego wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Migule gubernii wileńskiéj.

3. Ludwik Banczakiewicz, podchorąży z pułku gwardyi byłego wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Kocka obwodu radzyńskiego.

4. Leon Czarkowski, podchorąży z pułku grenadyjerów gwardyi byłego wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z wsi Kożuchów w gubernii podolskiéj.

5. Leopold Raczyński, podchorąży z pułku grenadyjerów gwardyi b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Smotrycza gubernii podolskiéj.

6. Klemens Pągowski, podchorąży z pułku grenadyjerów gwardyi b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Woźniki obwodu piotrkowskiego.

7.) Jan Zieliński, podoficér z pułku grenadyjerów gwardyi b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Krzynowłodze obwodu przasnyskiego.

8. Adam Koźmian, podoficér z pułku grenadyjerów gwardyi b. wojska polskiego, ze szkoło podchorążych piechoty, rodem ze wsi Gałęzowa obwodu lubelskiego.

9.) Władysław Engler, podoficér z pułku grenadyjerów gwardyi b. wojska polsk., ze szkoły podchorążych piech., rodem z miasta Kurowa obwodu lubelskiego.

10. Felix Kikliński podoficér z pułku grenadyj. gwardyi b. wojska polsk., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Borzencina obwodu warszawskiego.

11. Wojciech Leszczyński, podoficér z pułku grenad. gwardyi b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Lublina.

12. Kazimirz Maciejowski, podoficér z pułku grenad. gwardyi b. wojska pol., ze skoły podchor. piech., rodem z miasta Warszawy.

13. Remigiusz Wierzbicki, podoficér z pułku grenad. gwardyi b. wojska polsk, ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Łukowa obwodu zamojskiego.

14. Stanisław Smoliński, podoficér z pułku grenadyjerów gwardyi b. wojsk. polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Woydoł obwodu opatowskiego.

15. Wincenty Popławski, podoficér z pułku grenad. gwardyi b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Porycka gubernii wołyńskiéj.

16.) Antoni Bojarski, podoficér z pułku grenadyjerów gwardyi b. wojska polsk., ze szkóły podchor. piechoty rodem z miasta Zamościa.

17. Tadeusz Troiński, sierżant starszy z batalijonu saperów b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty z miasta Warszawy.

18. Wacław Staszewski, podoficér z batalijonu saperów b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Jelonka obwodu warszawskiego.

19. Kamil Mochnacki, podoficér z batalijonu saperów b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Bojanic w Galicyi austryjackiéj.

20. Edward Wernezobre, podoficér z batal. saperów b. wojsk. polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Warszawy.

21. Jan Olszewski, podoficér z batal. saperów b. wojska polskiego, ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Ostrówka obwodu łęczyckiego.

22. Antoni Falkowski, podoficér z batalijonu saperów b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Warszawy.

23. Eustachy Maciejowski, podficér z batal. saperów b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Warszawy.

24. Franciszek Obuchowicz, podoficér z batalijonu saperów b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Słomkoszczyzny obwodu augustowskiego.

25. Józef Garczyński, podoficér z pułku piechoty linijowéj jego cesarzowiczowskiéj mości wielkiego księcia Michała, nr. 1. b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Seykowic obwodu gostyńskiego.

26. Karol Miniszewski, sierzant starszy z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Michała nr. 1 b. wojska polsk., ze szkoły podch. piechoty, rodem ze wsi Krzemieniewa obwodu łęczyckiego.

27. Apolinary Nyko, podchor. z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Michała nr. 1 b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Bujan gubernii wołyńskiéj.

28. Tomasz Malankiewicz, podoficér z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Michała nr. 1 b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piech., rodem z miasta Monoppola królestwa neapolitańskiego.

29. Maryan Płachecki, podoficér z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Michała nr. 1 b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Szczutkowa obwodu kujawskiego.

30. JanNepomucen Młodecki, podoficér z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Michała nr. 1 b. wojska polsk., ze szkoły podch. piechoty, rodem ze wsi Gromaniewa obwodu opatowskiego.

31. Marcin Dobrzelewski, podoficér z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Michała nr. 1 b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Zuziszulice obw. piotrkowskiego.

32. Jan Falkowski, sierżant starszy z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Michała nr. 1 b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty rodem z miasta Płocka.

33. Józef Piechowski, podoficér z pułku piechoty j. c. m. w. kr. Michała nr. 1 b. wojska

polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Tukrzynka gubernii kijowskiéj.

34. Augustyn Brüsenmeister, podoficér z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Michała nr. 1 b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Łowicza.

35. Ignacy Polański, podoficér z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Michała nr. 1 b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Stolnicy obwodu kalwaryjskiego.

36. Tomasz Swierkocki, sierzant starszy z pułku 2 piechoty linij. b. wojska pols., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Swierkocina obwodu mławskiego.

37. Karol Kłoss, sierzant starszy z pułku 2 piechoty linijow. b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Byczyna ze Szląska.

38. Antoni Zapaśnik, podoficér z pułku 2 piechoty linij. b. wojska polsk, ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Skrobowa gubernii wołyńskiéj

39. Kaźmiérz Obrębski, podoficér z pułku 2 piechoty linij. b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Obrębia obwodu lipnowskiego.

40. Andrzej Radlicki, podoficér z pułku 2 piechoty linijow. b. wojska polsk, ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Rakowca obwodu gostyńskiego.

41. Teodor Karczewski, podchor. z pułku 2 piechoty linij. b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Kalisza.

42. Wojciech Zdzarski, sierzant starszy z pułku 2 piechoty linij. b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Podlesia obwodu piotrkowskiego.

43. Franciszek Chełmoński, podchor. z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Konstantego nr. 3 b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Grabiny obwodu kieleckiego.

44. Julian Skoczewski, podchor. z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Konstantego nr. 3 b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Warszawy.

45. Józef Waszkiewicz, sierzant starszy z pułku piechoty linijowéj j. c. m. w. księcia Konstantego nr. 3. b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Guźlina obwodu kujawskiego.

46. Antoni Januszyński, podoficér z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Konstantego nr. 3 b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Poznania.

47. Marcin Kojewski, podoficér z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Konstantego nr. 3 b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Pułtuska.

48. Antoni Skalski, sierzant starszy z pułku piechoty linij. j. c. m. w. ks. Konstantego nr. 3 b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty rodem z miasta Prawna obwodu lubelskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Turcyja.

Gazeta Wenecka z d. 20. października donosi, iż porta ottomańska oznajmiła urzędownie c. k. internuncyjuszowi, że zniesiona jest blokada wyspy Samos, gdzie się jéj udało przywrócić spokojność bez krwi przelewu, i że odtąd handel sprzyjaźnionych narodów z portami téj wyspy jest znowu wolny.

Do uwolnienia od obowiązków dotychczasowego patryjarchy greckiego, a mianowania nowego, wystawionego przez niektóre pisma europejskie jako dowolną czynność sułtana, podają gazety tureckie powód w sposobie następującym: Jego wysokość sułtan, którego dobro wszystkich jego poddanych mocno obchodzi, uwolnił dotychczasowego greckiego patryjarchę, Konstantinos, od obowiązku jego urzędu z uwagi na słabość, pochodzącą z podeszłego wieku, która mu nie dozwala pełnić obowiązków jego powołania, i dotychczasowego metropolitę z Tirnova, zowiącego się podobnież Konstantinos, gdy wszyscy metropolici i inne głowy Greków onegoż jednomyślnie wybrały, potwierdził jako nowego patryjarchę, poczém tenże otrzymał dnia 26. z. m. (31. sierpnia) od wysokiéj porty inwestyturę.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 27. października było 239 wołów i 242 krów. Płacono za sztukę po 50 do 77 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 do 15 3/4, łoju 1 1/2 do 2 kamieni.

Buczacz d. 15. *października.* Cena produktów:

Korzec	pszenicy	8 zr. w. w.
—	żyta	7 — — —
—	jęczmienia	8 — — —
—	hreczki	10 — — —
—	owsa	4 — 18 kr.

Garniec szumówki 1 zr. do 1 zr. 6 kr. w. w.

)(2

Ołomuniec. Targ na woły d. 22. październ. 1834.*)

Przypędzili: 1) Franciszek Majkowski, z Bobowéj, sztuk 46; 2) Wolf Brater, z Żurawna, 35; 3) Mojżesz Tabak, z Żurawna, 121; 4) Mojżesz Brill, z Żurawna, 75; 5) Allerhand i Diker, z Żurawna, 123; 6) Tribfeder i Sparer, ze Stanisławowa, 132; 7) Ohrnstein i Allerhand, z Żurawna, 212; 8) Leiser Rosenberg, z Sołotwiny, 159; 9) Marek Kriss, z Żurawna, 101. Małémi partyjami 248. — Summa przypędzonych 1252.

Kupili:	wiele	Cena jednéj sztuki w w. w. zr.	kr.	Radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. mięsa	łoju
Steinbach, Skawiński, z Austryi, ze st. N. 8.	150	124	—	—	420	70
Sukcessor. Fabescha, z Wiédnia, ze st. N. 4.	60	137	30	8	446	60
Markus Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 5.	101	125	—	12	420	60
Fabesch, Steinbach, z Wiédnia, ze st. N. 9.	82	147	30	11	420	60
Józef Amster, z Wiédnia, ze stada N. 7.	212	125	—	—	440	60
Rie, Wanick, Beneszowski, z Pragi, ze st. N. 3.	94 1/2	130	—	12 1/2	400	50
Małémi partyjami .	377	—	—	—		
Dodawszy do tego Radasz . . .	43 1/2	—	—	43 1/2		
i ilość niesprzedanych	132					
wyniesie summę .	1252					

Na targu ołomunieckim d. 22. b. m. jedno tylko stado pod liczbą 6 zostało niesprzedane, i ceny dosyć były podobne do cen targu przedostatniego; z tém wszystkiém po największéj części dopiéro wieczór zaczęto żwawo kupować i targ ciągnął się aż do godz. 7. Z Wiédnia przybył jeden nowy kupiec; zwyczajni kupcy ociągali się, uważając, co ten zrobi, i dla tego targ bez potrzeby tak długo się ciągnął. Jedno stado, złożone z przeszło 130 sztuk, sprzedano przed targiem, lecz o szczegółach téj sprzedaży nie mogłem się dowiedzieć.

W Wiédniu cena mięsa wołu stoi od 32 do 33 zr. w. w. za cetnar.

*) Doniesienie to, z powodu słabości naszego korespondenta, odebraliśmy dopiéro d. 26. b. m.

(*Preussische Handlungs-Zeitung.*) *Wrocław d. 15. października* 1834. Na tutéjszy jarmark jesienny na wełnę, który się d. 7. zaczął, a 11. b. m. skończył, przywieziono tu wełny: ze Szląska 2,485 cetn., z Poznańskiego 2,900 cetn., z Galicyi 1,728 cetn., z Czech 470 cet., z Austryi 226 cetn., razem 7,809 cetn.; z téj było letniéj 4,035 cetn. i jednéj strzyży 3,774 cetn., dodawszy do owych 7,809 cetn. 12,000 cetn. najwięcéj polskiéj i austryjackiéj, które od czasu jarmarku wiosennego tu przywieziono i na składach złożono, wyniesie ogół wystawionéj na sprzedaż na jarmarku wełny do 19,809 cetn. Na przeszłym jarmarku jesiennym było tylko 12,197 cetn., a zatém tego roku więcéj o 7,612 cetn. Ceny były: Za cienką szląską jednéj strzyży po 90 do 95 tal. pr.; za średn. cienką po 85 do 90 tal. pr.; za cienką zimową dwójéj strzyży po 80 do 86 tal. pr.; za średnią 65 do 70 tal. pr.; za cienką polską jednéj strzyży 80 do 85 tal. pr.; za średnio-cienką 70 do 75 tal. pr.; za pół poprawioną 60 do 65 tal. pr.; za ordynaryjną 48 do 55 tal. pr.; za cienką zimową dwójéj strzyży 65 do 70 tal. pr.; za średnią 60 do 65 tal. pr.; za ordynaryjną 48 do 53 tal. pr.; za cienką austryjacką jednéj strzyży 80 do 85 tal. pr.; za średnią 60 do 65 tal. pr.; za ordynaryjną 50 do 55 tal. pr.; za szląską letnią bardzo cienką 85 do 95 tal. pr.; za cienką 80 do 85 tal. pr.; za średnią 75 do 80 tal. pr.; za ordynaryjną 65 do 72 tal. pr.; z owiec odeszłych 75 do 80 tal. pr.; za szląską letnią cienką 70 do 75 tal. pr.; za średnią 60 do 65 tal. pr.; za ordynaryjną 48 do 53 tal. pr.; za wełnę zwaną zakel 19 do 20 tal. pr.

Większych kupców przybyło z zagranicy 31, a oprócz tego jeszcze miéjszych z Królestwa Polskiego 5, z Księstwa Poznańskiego 59, z Szląska 14, z Krakowa 4, fabrykantów z państw pruskich 146; i ci nie tylko największe porobili kupna, lecz częścią także i najlepiéj płacili.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Dziś teatr zamknięty.

Teatr niemiecki. — Jutro: *König Richard in Palästina, oder: Englands Reichs-Panier*; romantyczny dramat w 4 aktach.

Teatr polski. — W poniedziałek: *Pięknoś zguba* dramat w 5 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 44. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.